

GAZETA ŁÓDZKA

Sobota 9 Października 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 266.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odosłanie do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 7 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 strony wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; wycieczne 30 fen.; nekrologja 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

8 października.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Po daremnych usiłowaniach przełamania się Francuzów 5 i 6 października, upłynął dzień wczorajszy w Szampanji stosunkowo spokojnie. Przedpołudniem na wschodzie od zagrody Navarin, oczyszczono przeciwnatarciem okop który zajmowali jeszcze Francuzi, przyczem wpadło w ręce nasze kilku jeńców i 2 karabiny maszynowe. Pod wieczór wzmógł się znów nieprzyjacielski ogień artyleryjski. W nocy doszło w poszczególnych miejscach do natarć piechoty, które odparto. Podczas pomyslnego natarcia na czołowe stanowiska nieprzyjacielskie na południu od Ste. Marie-à-Py, wzięto do niewoli 6 oficerów i 250 szeregowców. Na wschodzie od Argonów pod Malincourt, zniszczono wybuchami min nieprzyjacielskie podziemne ganki minowe.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Odparto natarcie rosyjskie na północy od Kaojanów i na południu od jeziora Wiśniewa.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: Położenie jest niezmiennione.

Grupa wojsk generała Linsingena: Pod Kowlem i Omytem (na południowym zachodzie od Pińska), rozpadli się posterunki rosyjskie. Natarcie nasze w okolicy na zachodzie od Czartoryska robi postępy.

Wojska niemieckie armji generała hrabiego Bothmera odparły kilka natarć rosyjskich.

Z widowni bałkańskiej.

Przeprawa przez Drinę, Sawę i Dunaj, przybiera przebieg korzystny. Na południowym zachodzie od Biłogrodu pojmano 4 oficerów, 296 szeregowców i zdobyto 2 karabiny maszynowe. Naprzeciwko Ramu wpadły w ręce nasze po walce 3 działa.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Narada wojenna w Londynie

LONDYN, 8 października. Zwołaną na wczoraj radę ministrów odroczone do dziś. Zamiast niej odbyła się rada wojenna, która trwała bardzo długo. Brali w niej udział Asquith, Grey, Balfour, Kitchener, Churchill i inni ministrowie.

Na drugiej naradzie po południu był obecny ambasador francuski z przedstawicielami francuskiej armji.

Czwarta ofenzywa francuska.

Pierwsza wielka ofenzywa francuska podjęta została w połowie grudnia ubiegłego roku i trwała prawie przez 4 tygodnie. Wojska francuskie szły do szturmów z podziwianą godną walecznością, przelewały atoli krew swoją bezskutecznie. Po klęsce Rosjan nad jeziorami Mazurskimi nastąpiła w połowie lutego b. r. druga ofenzywa francuska. Miała ona tylko 10 kilometrów frontu na linii Souain-Perthes Le Mesnil w Szampanji, Natęj małej przestrzeni szło dniem i nocą 6 korpusów do szturm — znowu bezskutecznie. Trzecia ofenzywa miała w kwietniu b. r. zgnieść tę część frontu niemieckiego, która pod St. Michel wysuwa się klinem na zachodni brzeg Mozy. Prawie w bezpośrednim związku z tą ofenzywą były gwałtowne ataki wojsk anglo-francuskich w okolicy miasta Arras, celem odzyskania miasta Lille. I ta ofenzywa skończyła się podobnie, jak poprzednie.

Obecnie podjęli Francuzi i Anglicy czwartą z rzędu wielką ofenzywę celem „przyniesienia ulgi” Rosjanom. Co prawda Rosjanie już od pięciu miesięcy potrzebują coraz gwałtowniej tej ulgi, o którą też upominali się wśród gorzkich wyrzutów, ale Francuzi czekali na „milionową armję”, którą przyrzekł wystawić lord Kitchener. Wreszcie wyławowały we Francji posiłki angielskie, o wiele skromniejsze od zapowiedzi Kitchenera i generalissimus Joffre przystąpił do czwartej ofenzywy.

Strategicznym celem tej ofenzywy, która została obmyślana na wielką skalę i trwa dotąd, jest przełamanie frontu niemieckiego, co w następstwie spowodowałoby jego zwiniecie. Wypieranie Niemców z ich stanowisk stopniowo, albo „etapami”, jak się wyraził jeden ze szwajcarskich krytyków militarnych, jest dzisiaj rzeczą prawie niepodobną. Niemcy na kilku po za sobą leżących liniach tak ufortyfikowali swoje stanowiska, że do wypierania stopniowego na wielkim froncie potrzebowałyby milionowych wojsk. Wobec tego Joffre zupełnie trafnie wybrał więcej lokalne przełamanie frontu niemieckiego.

Obecnie ofenzywa odznacza się wobec poprzednich większą gwałtownością, lepszym przygotowaniem i większą rozległością. Właściwe ataki odbywają się na odcinkach Ypres—Arras, tudzież Reims—Las Argoński. W urzędowych sprawozdaniach wojennych wymieniane są także inne miejscowości, nawet Zeelbrugge, ale są to albo manewry pozorowane, mające odwrócić uwagę od głównej akcji, albo też może walki przygotowawcze do późniejszej ofenzywy. Dotąd jednakże występują wyraźnie dwa wymienione odcinki ofenzywy francuskiej.

Ofenzywa na linii Ypres-Arras ma na celu przełamanie stanowisk niemieckich przed miastem Lens i odzyskanie tego ważnego ogniska zagłębia węglowego, a równocześnie osaczenie twierdzy Lille, której znaczenie ocenili już dawno Niemcy. Na odcinku w Szampanji chodzi Francuzom o dotarcie do linii kolejowej Reims—Verdun. Koncentryczne współdziałanie obu tych ofenzyw na wypadek powodzenia wynikłoby samo z siebie i spowodowałoby w północnej Francji zwiniecie frontu niemieckiego. Obecnie general Joffre pełnił plan wielkiej bitwy zimowej w Szampanji z planem bitwy majowej pod Arras. A teraz nasuwa się pytanie, co na obu odcinkach uzyskały wojska angielskie i francuskie. Gdy w lutym b. r. ataki

francuskie odbywały się w Szampanji na małym odcinku Perthes—Beauséjour, obecnie front ofenzywy sięga od Prosnos do Ville sur Tourbe. Tutaj ataki francuskie miały o tyle powodzenie, że front niemiecki cofnął się na pewnej przestrzeni. Dotąd front francuski rozciągał się tuż na północ od l. St. Hilaire—Souain—Perthes—Mesnil—Beauséjour—Massiges—Ville sur Tourbe. Podczas walki zimowej linja ta prawie się nie zmieniła, gdyż Francuzi zajęli jedynie wzgórze 196 na północ od Mesnil, tudzież dotarli do gościńca Perthes—Maisons de Champagne.

Trzymając się, dla zachowania jaknajwiększej obiektywności, źródeł francuskich, zaznaczamy tutaj, że wedle niedzielnego biuletynu francuskiego nowa linja frontu francuskiego idzie od skrzyżowania dróg pod St. Hilaire Souplet, przez górę 171, a dalej wzdłuż drogi Souain—Tahure do Maisons de Champagne. — Wzgórze 191 na północ od Massiges znajduje się jeszcze w rękach niemieckich. Wojska niemieckie opuściły te, zniszczone przez artylerię nieprzyjacielską pozycje na pierwszej linii i zajęły stanowiska na drugiej linii. Francuzi odnieśli taktyczny sukces, którego atoli strategicznie wyśkać nie mogą. Od najbliższego celu strategicznego, to jest od kolei Reims—Verdun, oddziela Francuzów łańcuch wzgórz, na których wojska niemieckie mają wyborne pozycje. O przełamaniu frontu niemieckiego niema tutaj mowy.

Do linii Ypres—Arras najgwałtowniejsze ataki podejmowane były przez Francuzów w stronę miasta Lens. Aż do niedawna cały ten odcinek powierzony był wojskom francuskim. Front angielski sięgał tylko po kanał La Basée. W ostatnich czasach rozciągnął się front angielski i sięga obecnie aż do Lens, a może nawet dalej na południe. W okolicy góry Loreto działały już wojska francuskie. Atak na Mens wykonali od północnego zachodu Anglicy, od południowego zachodu Francuzi. Na odcinku Ypres—Arras odnieśli Francuzi i Anglicy także pewne sukcesy taktyczne, ale strategiczne ich wyzyskanie jest zupełnie wątpliwe.

Ogólne położenie armji niemieckiej na froncie francuskim wcale się nie zmieniło. Skrawek terenu, odzyskany przez Francuzów, niema wartości pod względem strategicznym. Front niemiecki ciągnie się, jak mur, we Francji. Co więcej — pod Lens i Fille Morte wojska niemieckie podjęły kontratak i wyparły Francuzów ze świeżo zajętych stanowisk. Ulga, którą ma przynieść ofenzywa francuska cofającym się armjom rosyjskim, jest iluzoryczną. Niemcy przez 14 miesięcy umocnili swój front we Francji w taki sposób, że przełamanie jego wymagałoby ogólnej ofenzywy milionowych wojsk. Na pomoc z zachodu nie może już liczyć Rosja.

Kronika polityczna.

Z Kijowa.

O los Kijowa wyrażają koła wojskowe w Petersburgu bardzo poważne obawy. Usposobienie w mieście jest bardzo wzburzone. Panuje znaczny brak żywności; ceny bardzo wzrastają.

Rada miasta Kijowa prosiła rząd u silnie o kilka milionów zaliczki.

Plan ewakuacji Wołynia.

Pau Bielajew, któremu powierzono kierownictwo ruchem wysiedleńców z Wołynia, opracował — jak piszą „Birżewyja Wiedomosti” — plan ewakuacji nieewakuowanych dotąd powiatów. Wedle

tego planu, w razie ewakuacji powiatu żytomierskiego, spodziewane jest wyjście 200 tys. ludzi, Mieszkańcy ewakuowani z gmin: lewowskiej, bieżowskiej, czernichowskiej, fasowskiej i pulińskiej mają być rozlokowani w pasie między Korytowem i Radomyślem a Ekaterynostawem i Kurskiem.

W razie ewakuacji powiatu ostrogskiego spodziewane jest wyjście 100 tys. ludzi. Punktem końcowym ich wędrówki ma być Ekaterynostaw. Końcowym punktem wędrówki wysiedleńców z powiatu owruckiego ma być Kursk. Spodziewanych jest 100 tys. wychodźców. Powiat zwichelski ma być ewakuowany aż poza linję Kursk-Ekaterynostaw. Spodziewanych jest 250 tys. wysiedleńców.

Korespondencja z państwami wojującymi.

Towarzystwo polskie „Ognisko” w Genewie, rozszerzając swoją działalność, zgodnie z wymaganiami chwili obecnej, utworzyło Biuro przesyłki korespondencji prywatnej pomiędzy państwami wojującymi. W szczególności dotyczy to terenów Królestwa Polskiego i uchodźców wojennych w cesarstwie rosyjskiem.

Na koszt przesyłki nadsyłający listy winni dołączać znaczki pocztowe, wartości 50 hal., 20 kop. lub 40 fen., najlepiej zaś, o ile jest to możliwe, 2 coupon-reponses internationales. Adres: Genève, „Ognisko”.

Polscy zbiegowie w Moskwie.

„Vossische Zeitung” dowiaduje się, że do gubernji moskiewskiej napłynęła tak wielka liczba Polaków, że Moskwa stała się środowiskiem milionowej ludności polskiej. W Moskwie wychodzi też obecnie tygodnik polski „Polskie Echo”.

Dar Ameryki dla Polaków.

Do Mińska przyszły przeznaczone dla Centralnego Komitetu Obywatelskiego 3 wagony naładowane białyną i ubraniami ofiarowanymi przez Stany Zjednoczone dla ludności polskiej, dotkniętej przez wojnę

Z Rosji.

Wiele rosyjskich zarządów miejskich, między nimi także moskiewski, odmówiło demonstracyjnie udziału w nowozałożonym komitecie pomocy wojennej, który znajduje się pod protektoratem następcy tronu.

Obawa przed szpieganiami.

PETERSBURG, 8 października. Obawa przed szpieganiami, jak donosi „Riecz”, przybrała już takie rozmiary, że jednego człowieka, którego historyczne kobiety podejrzewały o szpiegostwo, prawie że zlinczowano.

Rosja szykuje również armję na pomoc Serbji.

GENEWA, 7 października (WAT.). Korespondent „Corriere de la Sera”, Renzo Sarco, telegrafuje do pisma swego, że Rosja przygotowuje również dwa korpusy ekspedycyjne, mające podążyć serbom z pomocą. Podczas, gdy jeden korpus udaje się do Prahowa, nad Dunajem, skąd przedostać się ma do Serbji, drugi korpus lądować będzie od morza Czarnego.

Rząd serbski przenosi się do Pristiny.

BAZYLEA, 7 października. Według doniesienia prywatnego „Basler Nachrichten” z Mediolanu, zarządził już rząd serbski wszystkie środki, by przenieść siedzibę skupczyny, banki i ważne urzędy państwowe do Pristiny.

Posel angielski u króla Konstantyna.

LONDYN, 8 października. „Morning Post” dowiaduje się z Aten, że posel an-

oskarżona o to, iż będąc gospodynią przez czas dłuższy u swego brata Antoniego zamieszkałego w Rudzie Pabjanickiej w wili Kindermana w czerwcu r. b. korzystając z nieobecności brata swego skradła rzeczy ostatniego wartości 150 rb.

Prokurator Defrient żądał dla oskarżonej surowej kary, a mianowicie 6 miesięcy więzienia, ponieważ Helena zdradziła zaufanie położone w niej przez brata, wykorzystawszy jego nieobecność.

Sąd wydał wyrok skazujący miłą siostrzyczkę na 2 tygodnie więzienia, zaliczając jej czas odsiadki na śledztwie.

Helena G. na zasadzie tego wyroku została jeszcze wczoraj wypuszczoną na wolność.

W drugiej sprawie stawała ta sama Helena Guzik, oskarżona o to, iż w dniu 4 maja r. b. wraz z Mellerem i Walcem skradła z lasu w Rudzie Pabjanickiej większą ilość drzewa, oraz tegoż dnia z wili Juljusza Kindermana różne rzeczy wartości kilku set marek.

Sprawa ta została odroczonej dla wezwania nowych świadków.

O systematyczną kradzież.

Od pewnego czasu we wsi Kalina, pod Łodzią u włościanina Adolfa Grabera ginęły systematycznie świnie.

Na razie nikogo nie ujęto.

Dopiero w dniu 21 maja r. b. udało się ustalić, iż kradzież tę popełniali Kaczmarek, Kalinowski, Kaźmierski i Rudzki, za pomocą wyjęcia bali z chlewa, oraz kamieni, a następnie takowe kładli z powrotem.

Przed miesiącem sprawę tę rozważał cesarsko-niemiecki sąd.

Do sprawy stawili się tylko pierwsi trzej, gdyż Rudzki zbiegł i skazani zostali po 9 miesięcy więzienia każdy, co zaś się tyczy Rudzkiego sprawę odroczone.

Rudzki stawał wczoraj przed sądem i skazany został na taką karę. (h)

Z ostatniej chwili.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 8-go października:

Z widowni rosyjskiej.

Nieprzyjaciel natarł wczoraj na całym froncie wschodnio-galicyskim i wołyńskim. Bezskuteczne były natarcia jego, wykonane z dużym zastosowaniem sił i amunicji.

Na granicy Besarabskiej, na wyznach na północy od Dniestru i nad Strypą, złamały się rosyjskie nacierające szyki, zanim doszły do przeszkód naszych.

Na północnym zachodzie od Tarnopola, wdarli się Rosjanie w dwóch miejscach do okopów naszych, lecz dziś rano wyrzuciły ich przybyłe posiłki niemieckie i austriacko-węgierskie.

Podobnego losu doznało natarcie nieprzyjacielskie na wieś Sapanów, położone na północnym zachodzie od Krzemieńca, która wczoraj jako jądrowo zaciętych walk kilkakrotnie zmieniła posiadaczy, lecz teraz jest znów w rękę naszym.

Również odparto w walce zbliska przeważające siły rosyjskie na południowym zachodzie od Ołyki, przyczem wyróżniły się szczególnie pułk piechoty 89 i pułk piechoty obrony krajowej Teschen Nr. 37.

Walczone również bardzo silnie na południu od Ołyki.

Na północy i północnym wschodzie od Kokil, zdobyto znów w przeciwnataczeniach obszar. Wydarło nieprzyjacielowi wsie Lisowo i Gatuzia.

Ogółem wzięto do niewoli, w walkach wczorajszych i przedwczorajszych na ziemi wołyńskiej, blisko 4000 Rosjan. Przeciwnik poniósł bardzo ciężkie straty.

Z widowni włoskiej.

Do płaskowzgórza Vielgereuth, przypuściły wczoraj po południu nowe natarcie duże siły włoskie, na całym froncie, odparto je krwawo, jak wszystkie poprzednie. Szczególnie silnie szalała walka o jeden z naszych punktów oparcia, na północnym wschodzie od góry Maronia. Tutaj zbite w gąszcz, przypuściły szturm 3 bataljony nieprzyjacielskie, wdarły się przez zniszczone przeszkody, lecz wyrzuciły je bagnetem oddziały, górnaustryjackiego pułku piechoty Nr. 14.

Natarcie zakończyło się ucieczką Włochów do swych stanowisk pierwotnych.

W północnej części Doberdo, natarł nieprzyjaciel znów napróżno. Pod Selzem oddziały pułku piechoty Nr. 87, przepędziły Włochów z kamieniołomu, położonego na ich linii, odparły przeciwnatarcie i rozsadziły stanowiska nieprzyjacielskie.

Z widowni południowo-wschodniej.

Kontynuowały przeprawę siły zbrojne austriackie i niemieckie przez dolną Drinę, Sawę i Dunaj. We wszystkich miejscach rozbiły się usiłowania Serbów, by przeszkodzić lub udaremnić przedsięwzięcie nasze.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefler, marszałek polny porucznik

Teatr i muzyka.

Teatr Polski,
Cegielińska 63.

Dzisiaj o 7 wiecz. ukaże się znakomity dramat z 1863 r. „Leci liście z drzewa”... Józefa Wiśniewskiego.

W niedzielę: o 3-iej po poł. odegranym będzie „Sybir” Gabryeli Zapolskiej.

Jutro w o g. 7 zamiast, z powodów od dyrekcji niezależnych „Kościuszki w Petersburgu, który chwilowo granym być nie może, ukaże się cieszący się niesłabnącym powodzeniem „Leci liście z drzew... (Rok 1863).



Zawiadomienie.

od dnia 1 Października w szkole kroju i szycia otwarty zostaje trzy miesięczny kurs nauki kroju i szycia za opłatą czterech Mr. miesięcznie; po skończonym kursie uczennice otrzymują patenty. Zapisy od 10 do 2 po południu w szkole kroju i szycia **Apolonii Kopytowskiej**, ul. Piotrkowska 154. Tamże nauka wszystkich robót ręcznych, haftu białego i kolorowego.



Oświetlenie Elektryczne, motory, lampki, żyrandole, materiały instalacyjne oraz reparacje.

Łódź, S. Rutkowski i Ska Zielona 1.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
Sypilis, choroby skórne włosów
(kosmetyka lekarska),

weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie sypilisu salvarsanem Erlich - Hata „606” - 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8-1 r. od 4-9. Panie od 5-6 p.p.

Dr. med.

Antoni Mikulski

wznowił przyjęcia
Choroby nerwowe i umysłowe
Piotrkowska № 97.

DOKTOR

Stanisław Marynowski

choroby kobiece i akuszerja przyjmuję w godz. 5-7 po połudn.
Piotrkowska № 275.

Dr. B. KNICHOWIECKI

ordyn. Szpitala Anny Marii.
Choroby dzieci.
mieszka obecnie Przejazd 6 przyjmuje do 9 i pół rano i od 5-7 p. p.

Dr. H. Rakowski

Średnia № 20.
Choroby wewn. i kobiece.
Przyjm. 9-11, 4-6.

Dr. Littauer

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych
Cegielińska № 6.
Przyjmuje 8-10 r. 3-6 po poł.

Laboratorium D-ra H. Frenklowej

Spacerowa № 27

wykonywa obecnie również rozbiory bakterjologiczne (dyfteryt, tyfus, e.c.t.)

Lekarz-Dentysta

R. EPSTEIN, Główna Nr. 41.

Otworzyłam Gabinet Dentystyczny w Łodzi, — po gruntownym udoskonaleniu się w swy mawodzie za granicą. Złote mosty, złote korony, białe porcelanowe korony, zęby sztuczne na podniebienia oraz bezbolesne wyjmowanie zębów przy zastosowaniu zupełnie nowych znieczulających środków.

Lekarz — dentysta

Rena Rozenman

b. asyst. lek.-dt. Haberfelda
przyjmuje od 10-1 i od 3-7.
Mikołajewska № 50 róg Nawrot.

Felczer z BUSKA

po długoletniej praktyce w szpitalach chorób skórnych i wenerycznych
przyjmuje codziennie i udziela porad; godziny od 1 pp. do 8 wiecz.

Aleksandrowska Nr. 37, I piętro.
P. Kaszyński.

Lekcje gry fortepianowej

metoda ułatwioną udziela doświadczona nauczycielka. Zastać można od 2 i pół do 4 i pół p.
Szkoła 17 m. 8, II piętro.

Potrzebne nauczycielki

1) rysunków, 2) języka francuskiego.
NAWROT Nr. 42, I piętro.

Posiadam doskonale teoretycznie i praktycznie polski, francuski, rosyjski i niemiecki teoretycznie.

Byłam kilka lat nauczycielką w średnich zakł. nauk. Poszukuje lekcji lub jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Oferty sub. N. M. w Gazecie.

POCZĄTEK KWARTAŁU

„ŚWIAT“

prenumerata i sprzedaż zeszytów oddzielnych po cenach redakcyjnych w księgarni

A. Straucha, Dzielna 16.

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza

W Niedzielę, dnia 10 Października r. b. o godzinie 7 rano ćwiczenie I i III oddziału przy domach rekwizytowych tychże oddziałów.

Komendant.

PANNA, z średnim wykształceniem obeznana z czynnością sklepową, znająca języki polski i niemiecki poszukuje posady na skromnych warunkach. Oferty pod K. N. w Ad. „G.Ł.” gdzie również można zasięgnąć bliż. inform.

Wina

najkorzystniej kupować w składzie win przy ul. Rzgowskiej № 13.

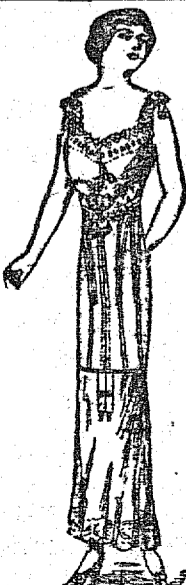
Renomowana
pracownia gorsetów
Anny

Laferskiej
poleca wybór gotowych gorsetów, pasków, biustonoszy i gorsecików

JUVENIL

dla pochyłych dzieci po znacznym niższych cenach.

ŁÓDŹ,
Konstantynowski 10.



OGŁOSZENIA DROBNE:

A. A. A. Maszyny do szycia kupuję. Łą-giewnicka 31 m. 8. 866

A. A. Kupuję kwity lombardowe i maszyn do szycia. Brzezńska 10 m. 9

A. Meble wyprzedam tanio z trzech pokoi. Mikołajewska 40 m. 2.

Akuszerka przyjmuje chore, udziela porad, biednym ustępstwo. Dyskrecja. Piotrkowska № 223-25. 463

Bratoszewice pod Strykowem sprzedają białe i czerwone kartofle, smaczne i kruche po dwa ruble korzec. Na żądanie mogą być dostawione do Łodzi za oddzielną umową, lub stacji Stryków. 909

Do wynajęcia 2 pokoje umeblowane frontowe z wszelkimi wygodami z oddzielnym wejściem Rozwadowska 6 II p.

Dowód № 13710 Oddziału 2-go Łódzkiego, Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Passat Majera № 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione.

Kupuję kwity wszystkich lombardów i płace najlepsze ceny; sprzedają złoto, srebro, różne zegarki, wyroby futrzane i loketowe towary Piotrkowska 33 Goldin, sklep front. 824

Kostiumy, palta i suknie do sprzedania okazynie Nawrot 42 I piętro.

Odciski wytępa na zawsze amerykańska masła „Corricide de Keens”. Pudełko 60 kop. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych, Główna sprzedaż w Łodzi w składach aptecznych: M. Hillera St. Majewskiego. Przedstawiciel H. Neuman, Widzewska 86. 466

Obiady smaczne obiady po 40 kop. także pokój do wynajęcia duży, ładny może być wspólny Skwerowa 15 m. 5.

Opona na duży wóz w dobrym stanie do sprzedania zaraz. Wiadomość w Adm. G. Ł.

Prosięta do szowu, w cenie od rb. 10 za sztukę do sprzedania, Mikołajewska 40.

Pierwszorządny chrześcijański bazar gorsetów „Renoma” poleca gotowe i obstalunkowe gorsety z doborowych drelizkowskich i jedwabnych satynek, atlasów, batystów, brokatów. Ceny dawniejsze. Ul. Główna 17. 756

Poszukuje na mieszkanie dwie lub jedną osobę Widzewska 82 II p. front.

Potrzebny wspólnik lub współdziałka z kapitałem do 150 rb. Udział w pracy. Nawrot 81 m. 5.

Potrzebny chłopiec w wieku 18-19 lat do posług do dentysty Piotrkowska 95 2 piętro.

Pokój umeblowany z elektrycznym oświetleniem Nawrot 2 m. 32 2 p. front.

Sąd do nabycia 2 szyniele dla ucznia Szk. Handl. Kl. 5-7. Juljusza 19 m. 4.

Sztuczne zęby biżuterję, kwity lombardowe kupuję. Dzielna 25 22.

Udzielam lekcji hebrajskiego w języku polskim Dawid Maków Widzewska 96.

Wolant mały do sprzedania Zielona 10 cu-kiernia. 898

Helena Tomaszewska zgubiła paszport niemiecki, wydany na Targowej 18. 900

Jan Wagenknecht zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Przędzelnianej 64. 904

Teodozja Krzyżowska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Nowej 9. 908

Wilno i Litwa.

Wilno miało 120 lat nad sobą rosyjskie jarzmo. Połowę jego kościółów przemieniono na cerkwie prawosławne. Przechrzczono nazwy jego ulic na rosyjskie. Postawiono pomnik katowi Litwy, Murawjowowi, Katarzynie II, która nalażyła jarzmo rosyjskie na to miasto. Zabito polski ośrodek umysłowy w Wilnie, zniszczono polskie szkoły, zakazywano sprzedaży na ulicach gazet polskich, nakładano kary za prywatne nauczanie języka polskiego. Wyrazono Polaków z urzędów. Wilno pozostało jednak miastem polskim, polskiem przez swe tradycje, przez narodowość większości swych mieszkańców, przez to, że Rosjanie w Wilnie nie utracili charakteru napływowego, ruchomego pierwiastka, który jedną falą dziejową został przyniesiony, drugą zostanie zniesiony.

„Żydzi zaczęli mówić po rosyjsku” — pisał w swych pamiętnikach Murawjow, zaznaczając rezultaty swej działalności. Tak ale żydzi przestaną mówić po rosyjsku po wyjściu rosyjskich urzędników z kraju, po likwidacji Rosji na Litwie. Jak sztucznym i słabym był pierwiastek rosyjski w Wilnie, najlepiej dowodzi ta okoliczność, iż w tym ośrodku administracyjnym trzech gubernji, Rosjanin nie mógł być wybrany z Wilna, o ile nie był stworzony specjalny mandat od rosyjskiej ludności. Słabość pierwiastka rosyjskiego w kraju ujawniła się najlepiej w tem, iż rząd nie mógł dla gubernji Wileńskiej, Kowieńskiej i Grodzieńskiej stworzyć takiej ordynacji wyborczej dla ziemstwa, któraby dała większość rosyjską.

Stodwudziestoletnie jednakże panowanie Rosji na Litwie nie przeszło bez znaczących naszych strat narodowych, bez olbrzymich szkód dla kulturalnego rozwoju kraju.

Od 1803 r. do 1822 roku, w okresie, gdy kuratorem wileńskiego okręgu naukowego był ks. Adam Czartoryski, w okresie rozwoju uniwersytetu wileńskiego, Wilno, jako ośrodek naszego życia umysłowego nie ustępowało Warszawie.

Rozkwit oświaty polskiej na Litwie i Rusi w pierwszych dziesięcioleciach wieku ubiegłego nie był przypadkiem. Kraje te bowiem odziedziczyły po Rzeczypospolitej polskiej większą liczbę uczących się, niż ich posiadała cała Rosja.

Pomimo dewastacyjnej gospodarki rosyjskich wielkorządców w dziedzinie cywilizacji, gen.-gubernator Tulomnin, jak widać z podania szlachty do senatu z 1796 r., zamykał szkoły ludowe i pozbawiał młodzież należących środków do kształcenia się. W 1808 r. okręg wileński, do którego należały Wołyń i Podole, posiadał 6 gimnazjów z 1,305 uczniami, 54 szkoły powiatowe z 7,432 uczniami, razem 3,725 uczących się. Okręgi Petersburski, Moskiewski, Charkowski i Kazański liczyły 5,415 uczniów, 68 szkół powiatowych o 515 uczniach, razem 6,978 uczących się.

Jedyną podstawą naturalną dla szkolnictwa, zwłaszcza średniego i wyższego na Litwie, Podolu i Wołyniu stanowił wówczas żywioł polski. Z jego siłą materialną, z jego dążnością cywilizacyjną, z jego zasobami w szkolnictwie i literaturze nie mógł nietylko współzawodniczyć żaden pierwiastek etniczny w tych krajach, ale nie mogła współzawodniczyć sama Rosja. Ta ostatnia potrzebowała skupić swe siły materialne i duchowe dla stworzenia u siebie uniwersytetów, szkolnictwa średnie-

go i wyższego. Organizowała je na wzorach polskich. Gdyby użyła swych wysiłków na walkę z kulturą polską, na ową dewastującą cywilizacyjną na ziemiach polskich, cechującą następne okresy jej dziejów, poniosłaby na tem dotkliwie, nietylko cywilizacyjnie, ale i państwowe straty, jak pisał o tem w książce „Polityka Rosji względem szkolnictwa zaboru rosyjskiego”. Był to okres wojen napoleońskich i przez faktyczną autonomię w zakresie szkolnictwa, jakiej nam udzielono na Litwie. Rosja pozyskała życzeń Polaków na Litwie w stanowiących dla niej chwilach 1806 i 1812 r.

Sto lat ciążyły nad nami niewyzyskane konjunktury polityczne 1812 r.; bierność Litwy wówczas, gdy musiała i powinna była być czynną. Ucisk i rusyfikacja nie kazały długo na się czekać.

W r. 1810 w Petersburgu obradowała komisja, mająca rozpatrzyć kwestję samorządu prawopaństwowego Litwy. Komisja wywołana z inicjatywy ks. Ogińskiego, który w memorjałach o zbliżającej się wojnie z Napoleonem, żądał konstytucji Trzeciego Maja dla Litwy, złączonej unją z Rosją. W 1816 r. rektor uniwersytetu wileńskiego, Małewski musiał dawać wyjaśnienia „z jakich źródeł powstają u uczniów gimnazjalnych rozmowy o konstytucji Trzeciego Maja, czy są wynikiem jakiejś nauki, czy to przypisać należy wpływowi pojedynczych osób, czy towarzystw”. W sierpniu 1824 r. osobny komitet, składający się z Nowosilcewa, Szachmatowa i Sziszkowa rozpatrywał sprawę tajnych towarzystw: Filaretów i Filomatów, proces związany z imieniem Mickiewicza. Wydalono z uniwersytetów najbardziej popularnych profesorów: Letewela, Bobrowskiego, Daniłowicza, Gołuchowskiego, oraz bibliotekarza Kotryma. Niweczono instytucje naukowe, niweczono narzędzia pracy cywilizacyjnej, utrudniono ją dla wielu pokoleń, ale produkt jej psychicznej zagięcia, pomnożył siły narodu, uczynił go wytrzymałym w walce o byt.

Wydaleni z Wilna profesorowie udali się do Warszawy, dokąd przechodziły jęczące wieści o objawach ucisku i przesławianach, o polityce rusyfikacyjnej względem Litwy.

Stosunek Rosji do polskości na Litwie musiał wpływać na stosunek społeczeństwa polskiego względem Litwy, chociażby przez wpływ osób, pochodzących „z kraju zaborczego”, przebywających w Królestwie i utrzymujących kontakt z Litwą.

Jeszcze przed 1831 r. rząd rosyjski rozważał myśl ścisłego złączenia Rusi z Rosją przez zniesienie unji. Unicestwienie unji na rzecz prawosławia było dążnością Rosji, już za rządów Katarzyny zaraz po zaborach. W lutym 1828 r. przedłożono Mikołajowi I szereg projektów, które przynieść miały olbrzymi uszczerbek unji, przez zbliżenie do prawosławia i odseparowanie klerykalny unickich od katolików. Wobec wojny rosyjsko-tureckiej ciency te zostały odroczone na parę lat.

Po stłumionem powstaniu 1831 roku, wobec wyczerpanej energii narodowej, rząd mógł być pewny, że ani religijny, ani cywilizacyjny ucisk nie wywoła nie tylko powstania, lecz nawet znaczniejszych zaburzeń. Stąd w 1839 r. zniesiono unję. Trzy i pół miliona ludności zniewolono przejść na prawosławie. Większość prawosławnych na Litwie i Białej Rusi stąd pochodzi. Stąd prawosławie w tym kraju jest względnie świeże, nie posiada zapuszczonych korzeni w duszy ludności; potrzebowało sztucznej atmosfery religijnego

ucisku i upadnie niezawodnie wraz z panowaniem rosyjskiem na Litwie.

Okrąg wileński miał rozped cywilizacyjny polski i dla zatamowania jego i dla walki z polskością obniżano cywilizacyjnie Litwę. Dnia 14 września 1861 r. pisał kurator okręgu naukowego Szirinskij-Szachmatow: „Chceiaż dzięki postępowi czasu dążność do oświaty wszędzie wzrastała, zakłady jednak naukowe nietylko nie zwiększyły się liczebnie, by zadość uczynić tym potrzebom, lecz nawet wiele już zostało zamkniętych. W 1831 r. oprócz szkół parafjalnych było zakładów naukowych 47 w okręgu wileńskim, w tej liczbie jeden uniwersytet, uczących się 7,175, nie licząc słuchaczy uniwersytetu; obecnie w 1861 r. zakładów naukowych, nie licząc szkół parafjalnych jest 26 z 5,871 uczniami” — pisał w swym memorjałach kurator.

Od 1861 r. do 1866 liczba uczących się w szkołach średnich okręgu wileńskiego zmniejszyła się z 4,123 do 2,578. Zamknięty w 1831 r. uniwersytet wileński, najlepszy z uniwersytetów polskich w dobie porzoborowej nie zostaje otwarty nawet jako uniwersytet rosyjski. Rząd rosyjski rozumiał, iż byłoby to uniwersytet, że względu na skład słuchaczy, polski, że przez skupienie znacznej ilości młodzieży akademickiej w Wilnie, puls życia polskiego w Wilnie podniósłby się ogromnie. Rosja umiała niweczyc cywilizację polską w Wilnie, nie umiała wytworzyć tam własnej.

Od dnia dzisiejszego nastąpi odradzanie się pędu cywilizacyjnego polskiego w Wilnie. Wilno będzie promieniowało na całą przestrzeń Litwy geograficznej. Wilno pomnoży siły duchowe Polski. Wilno i Litwa wogóle pomimo ucisku, pomimo tego, że kły rosyjskie szarpały tam polskości, obdarzały sprawę polską nawet w w ostatnim pięćdziesięcioleciu najlepszymi, najenergicznymi jej wojownikami duchowymi i moralnymi.

Władysław Studnicki.

Z ziemi polskich.

Z Warszawy.

Otwarcie uniwersytetu i politechniki w Warszawie.

„Dziennik Polski” donosi z źródła kompetentnego, że trudności, które połączone były z otwarciem uniwersytetu i politechniki warszawskiej, zostały usunięte, tak, że rozpoczęcie nauk w tych uczelniach nastąpi już w początku listopada.

Teatr niemiecki w Warszawie.

„Gazeta Poranna” donosi, że w Warszawie ma powstać teatr niemiecki. Przedsiębiorca Weisfeld zwrócił się do władz niemieckich o wydanie mu na to pozwolenia.

Rozstrzygnięcie konkursu.

W śróde rozstrzygnięto konkurs na projekt pieczęci i nagłówek dla zarządu stołecznego miasta Warszawy.

Pierwszą nagrodę za projekt pieczęci otrzymał p. Stefan Norblin, artysta-malarz, nagrodę drugą, — p. M. Bystydzieński, architekt.

Za projekt nagłówek: pierwszą nagrodę przyznano p. K. Sicińskiemu, drugą — p. A. Dzierzbickiemu.

Ogółem nadesłano 64 projekty na pieczęć i 43 projekty na nagłówek.

Odezwa do kupców.

Rok temu rada Stowarzyszenia kupców polskich odwołała się do ogółu kupiectwa o zachowanie możliwie najdłużej całokształtu przedsiębiorstw handlowych, uznając ofiary na ten cel za najważniejszy obowiązek społeczny kupiectwa polskiego.

Dzisiaj, gdy najbardziej wyczerpana działalność Komitetu obywatelskiego nie może sprostać coraz większej nędzy, rada Stowarzyszenia kupców polskich uważa za swój obowiązek ponownie odezwać się ogółu kupiectwa, aby:

1) Dążyć do utrzymania wszystkich swych pracowników;

2) starać się zachowanie dotychczasowych norm płacy;

3) w razie niemożności płacenia pełnych pensji stosowali obniżki jaknajogólniej, zmuszając do znaczących wynagrodzenia i pensje, a pozostawiając możliwie bez zmian pensje, stanowiące minimum niezbędnych środków utrzymania;

4) aby wreszcie organizowali pomoc żywnościową dla pracowników, bądź łącznie bądź przy współdziałaniu organizacji zawodowych.

Rada Stowarzyszenia kupców polskich.

Komunikacja osobowa i wozów na moście Kierbedzia.

„Deutsche Warschauer Ztg.” pisze:

„O wielkiem znaczeniu nowo-otwózonego mostu Beselera można się naocznie codziennie przekonać. Już na starym moście Kierbedzia panował w ciągu lat coraz bardziej wzrastający ruch, który obecnie przerosł się na most na palach, wybudowany przez naszych pionierów. Silny tłok pieszych i wozów może tylko z trudnością być utrzymany w porządku. Żeby otrzymać dane o liczbie przechodzących dziennie przez most ten osób, wybraliśmy sobotę 2 października. Specjalnie wybraliśmy ten dzień, w którym ruch z powodu święta u żydów jest cokolwiek mniejszy. Obserwacja trwała od godz. 8—12 przed południem i wykazała następujące cyfry:

Ruch osobowy z Pragi do Warszawy 5680 osób. Ruch osobowy z Warszawy na Pragę 4220 osób. Ruch wozów z Pragi do Warszawy 405 wozów. Ruch wozów z Warszawy na Pragę 380 wozów. Ogólnie w czasie tym przez most przeszło 9900 osób i przejechało 785 wozów. Podana przez jedno z pism tutejszych cyfra wykazująca, że przez most przechodzi dziennie 40 tysięcy osób i przejeżdża 15 tysięcy wozów, zdaje się być bliska rzeczywistości w stosunku co do ruchu osobowego, w stosunku zaś do ruchu wozów jest przesadzona.”

Pociąg bezpłatny.

Władze niemieckie zgodziły się dać pociąg bezpłatny, złożony z kilkudziesięciu wagonów, w celu przewiezienia bezdomnych na przestrzeni od Warszawy do Miawy. Pociąg wyjdzie w niedzielę przed południem.

Falszywe marki.

W ostatnich czasach ukazały się w Warszawie fałszywe marki niemieckie, a mianowicie 2 i 5-markówki. Policja kryminalna wysledziła, że marki te puszczają w Warszawie w obieg dwaj ludzie z prowincji. Dalsze śledztwo wykryło „fabrykę” w Żyrardowie. Falszerzy pieniędzy i ich pomocników aresztowano.

Bernard Kellermann.

SZTURM.

II.

O czwartej godzinie rano jest w Argonach djabelnie zimno. Jedziemy, zatuleni w płaszcze, wśród nocy ciemnej, choć oko wykol. Gwiazdy potykają duże i mroźne, jak w śnie. Doznaję jakiegoś dziwnego smaku w ustach, kiedy patrzę na gwiazdy. To nie jest pora na gwiazdy. Zapadliśmy się pod ziemię, to niema żadnej wątpliwości i nie mamy czasu na przyglądanie się gwiazdom.

Działa huczą głucho. Także i w nocy musi tu iść praca. Ogień odbywa się normalnie; stwierdzamy to z zadowoleniem. Nieprzyjaciel nie śnąc nie zauważył, nie nie gotuje na żadnym innym miejscu.

Jakaś zestrzelana wieś. W lesie droga

staje się bagna. Od tygodnia deszcz tu nie padał, ale drogi są rozmiękłe i samochód ślizga się, jak sanki po błocie. Jedzie naprzeciw nam jakiś wóz, wymijamy, wpadamy w jakieś wyboje, szofer zjeżdża na drugą kolej i wreszcie wygrzebujemy się z błota. Tu znówu dziury i leje od granatów, tak że tylko powoli posuwamy się naprzód.

Jedziemy na przelaj lasu, czarne drzewa szumia, gwiazdy błyszczą poprzez wierzchołki. Jest pięknie, pomimo złej drogi. Znówu zestrzelana wieś. Wysuwają się jacyś ludzie. Kolumna sanitarna, gotowa do marszu. Ci już są na nogach? Tamci w rowach jeszcze są zdrowi i pełni życia, ale tu, w szarym poranku, stoją już ludzie, którzy ich mają opatrywać.

Gasimy latarnie. Znówu zestrzelana wieś. — Idziemy dalej piechotą.

Powoli robi się dzień. Jakieś mgliste postacie przesuwają się poboczną drogą, kuchnie polowe, żołnierze sanitarni, rezerwy. Wstępujemy w górę. Idziemy drogą, którą da się iść jedynie dzięki temu, że ułożone na niej jeden pień przy drugim. Drzewo

puł poszarpane i związane o niezliczonej mnogości kół i butów, które przeszły tędy w dół i do góry. Las staje się naraz jaśniejszy.

Robi się dzień. Kotlina rozszerza się, i mamy przed sobą nagi, zestrzelany wierzchołek góry. Wstępujemy w pierwszą strefę. Pierwsza strefa, to rowy, o które mocowano się w ziemi. Wysokie drzewa zniszczyły, ale krzewina zazieleniła się znówu. Ta strefa wygląda coś niby winnica, niby pole uprawne chmielem. Rowy, szuter, leje granatów. — Ale potem ciągnie się druga strefa, sama góra. Jak tu wyglądał Trzeba sobie wyobrazić dzięki, rozchukany ocean, z wóskiemmi zbałwanionemi falami, dzikie morze podczas burzy. Ale morze to jest z gliny i nagle w jednej sekundzie stężało. Nic nie przesadzam. Tak a nie inaczej wygląda góra.

Fale, doły, przepaście. Stężałe morze toczy swe fale ku górze. Wśród tego sterczą kikuty obumarłych drzew. Podziurawione na sito tysiącem kul — stały, aż w końcu uderzenie wiatru pokładło je na ziemi. Tak

wygląda tutaj; coś najbardziej beznadziejnego i strasznego, co fantazja ludzka może sobie wyobrazić. Rowy, leje przy lejach, na wiele metrów głębokie i szerokie.

Te stężałe fale z gliny, to wynik walki wielu miesięcy. Cuchnie tu trupem i wszelką okropnością. Części ciała ludzkich sterczą z gliniaszej skorupy, strzępy sukna, rozwalone naczynia blaszane leżą po dziurach. Walczono tu o każdy lej po granacie. Powoli, krok po kroku musieli żołnierze wywalczyc drogę ku górze. Stali nieraz po biodra w wodzie. Jest tu droga, która nosi nazwę „drogi samobójców”. Jest to rów komunikacyjny, płasko jedynie wybrany i który nieprzyjacielskie karabiny maszynowe skrapiały kulami.

Ludzie woleli raczej ryzykować życie, niż wiecznie brodzić w wodzie. Tysiące pochłonięte te stężałe fale gliny, swoich i nieprzyjaciół. Teraz milczą.

Przedtem pastynia ta miała imiona: to są owe sławne forty „Central”, „Cimetiere”, „Bagatelle”, zdobyte w czerwcu i lipcu.

O podatki miejskie.

W sprawie podatków miejskich złożyło liczne grono właścicieli nieruchomości w Warszawie na ręce p. prezydenta miasta podanie, które zawiera szereg danych statystycznych, świadczących o stratach właścicieli nieruchomości w ciągu 11 pierwszych miesięcy wojny. Straty te, wynoszące 10 milionów rubli, uniemożliwiają płaćenie podatków, według dawnych norm, przez właścicieli nieruchomości. Wobec tego właściciele nieruchomości proponują przeprowadzenie nowej lustracji domów w czasie możliwie najkrótszym.

Spekulacje tytułowe.

Z powodu zbliżającego się wprowadzenia w Warszawie monopolu tytułowego, speculanci zaczęli wywozić wyroby tytułowe do Białegostoku, Grodna, Wilna i różnych miast na prawym brzegu Wisły, gdzie, jak przypuszczają, monopol wprowadzony zostanie znacznie później. Ceny tytułiu w paczkach znacznie spadły. Natomiast ceny gotowych papierosów podskoczyły, ponieważ zamknięto fabryki wyrobów tytułowych.

Z banków.

Z chwilą przywrócenia komunikacji

kolejowej i pocztowej banki tutejsze rozpoczęły nieco intensywniejsze życie.

Obecnie można już przekazywać pieniądze do Austrii, Niemiec, państw neutralnych i odwrotnie. Wprawdzie nie wyczerpuje to całej dotychczasowej działalności instytucji kredytowych, w każdym jednak razie jest krokiem naprzód do stosunków normalnych. Poza to banki odzyskują kontakt z oddziałami na prowincji, które do ożywienia obrotów w centralach wielce przyczynić się mogą.

Dymisja Jaczewskiego.

Przez Kopenhagę nadeszła do Warszawy wiadomość, że władze rosyjskie ogłosiły, iż szambelan Jaczewski, przebywający w Smoleńsku, przestaje być gubernatorem piotrkowskim.

Pieszko z Pińska.

Przed 20 dniami wyszło z Pińska pieszko w celu udania się do Warszawy, 12 osób. O wiedzianych w drodze miejscowościach opowiadają między innymi:

Janów został ocalony, dzięki okopu złożonemu kozakom.

Z Hutowa pozostała góra popiołu. Drohiczyn jest nawpół spalony; w mieście znajdują się „mogily bratnie” i okopy.

W dobrach Bregi pod Drohiczyrzem została w pałacu tylko biblioteka rozrzucona i pianino.

W Antopolu większość domów spalona, Rosjanie podpalili wszystkie sklepy. Za funt cukru płać tu 2 rb., za funt soli 80 kop.

Horodec jest cały spalony. W pobliskiej wsi Kamień nie pozostał ani jeden dom.

W Kobrynia lekarze szczepią wszystkim surowicę antichleryczną. Ze wsi Piedkowieś nie pozostało śladu.

W Pińsku wojsko spaliło składy narty Nobla, skład wódki, fabrykę formieru, dworzec kolejowy i depo. Ludność okoliczna, wiejska, wyprzedzała wszystko przed wyjściem Rosjan. Za gęś płaćno wtedy 5 k., za cielę 25 kop., za krowę 10 rb.

Otwarcie prywatnego ruchu telegraficznego w zajętych przez Austriaków miejscowościach.

(1) Jak się dowiadujemy, otwarto w tych dniach prywatny ruch telegraficzny do Austrii w następujących, przez Austriaków zajętych miejscowościach:

Piotrków — Noworadomsk — Kiełce — Miechów — Włoszczowa — Dąbrowa — Olkusz.

Rozmaitości.

Pięciokrotnie skazany na śmierć.

Przed sądem wojennym w Olsztynie stawał 20-letni parobek Gustaw Sowa i Liaw, który, zamordował z rozmysłem w celu rabunku żonę swego pracodawcy, oprawcy Schmelzera, troje jego dzieci i siostrę Schmelzerowej. Zbrodniarz podczas rozpraw nie wykazywał najmniejszej skruchy, przysięgował się rozprawowi i odpowiadał wprost z cynizmem. Sąd zawyrokował za pięciokrotne morderstwo pięciokrotnie na śmierć.

Nowe pismo dla cociemniatych.

Nauzyciel szkoły złotaższej Kamm w Niemczech, wynalazł obecnie nowy system pisma dla ślepych, przy którego pomocy już po dwugodzinnej nauce mogą oni wykłuwad zrozumiałe i czytelne dla każdego litery alfabetu. W ten sam sposób może pisać także człowiek widzący do ślepego; ślepy odczytuje jego pismo, dotykając wypukłości poszczególnych liter. Wynalazek ten, wprowadzony już w lazaretach wojskowych, jest bardzo ważny wobec wielkiej liczby żołnierzy oślepiętych wskutek zranień, odniesionych na wojnie.

POLSCY ARTYŚCI ZJEDNOCZENI.

Teatr Polski
Cegielniana 63.

Bilety do nabyć w Cukierni W-go Gostomskiego, a od soboty w kasie teatru Cegielniana 63.

W Sobotę 9 Października 1915 r. o godz. 7-ej w.

Nowości Pierwszy raz w Królestwie Polskiem. Nowości

„Leci liście z drzewa... Rok 1863”

(Z Krainy łez i mogił).

Dramat narodowy w 5-ciu aktach Józefa Wiśniowskiego.

Niedziela, 10 Października o 3-ej po poł.

Sybir

Dramat narodowy w 4 aktach Józefa Moskoffa G. Zapolskiej

W Niedziela, 10 Października 1915 r. o 7-ej wiecz.

Nowości Pierwszy raz w Królestwie Polskiem.

Wielki wódz

Dramat historyczny w 1 akcie przez A. Staszczuka

Obraz dram. w 1 ak., z czasów powst. 1863 r. przez A. Staszczuka

Komedja stylowa w 1 akcie przez K. Ujejskiego.

Do HAGEN i GEWELSBERGU
(w WESTFALJI)
SĄ POSZUKIWANI
Ślusarze, Kowale, Motacze, Heblarze, Formiarze i zwykli Robotnicy
Zgłaszać się do Biura pracy Piotrkowska № 108 do Rüggeberg.

Institut de Beauté
de M-lle Miłakowska
powróciła z zagranicy (Zawadzka № 6).
(uczenica prof. Archambeau w Paryżu).
Specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą lekárskich środków. Higjeniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery **twarży.**
Usunięcie zmarszczek, wgrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie na zawsze niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłączne użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Opieka lekarska. Przyjęcia od 3—6 w.

ADOLF IMBACH
Rządowy ekspedytor Królewskich Pruskich kolei
SKALMIERZYCE **ŁÓDŹ.**
Clenie, Inkasso, Komisje, Reklamacja frachtów, Przyjmowanie ładunków.
Składy przy szynach kolejowych oraz magazyny tranzytowe.
Przedstawiciel
FELIKS SZCZECIŃSKI
Składy i kantor Widzewska 119.
Przyjmuje również zwózkę towarów do i ze wszystkich stacji kolejowych, jakoteż do Warszawy i z powrotem do Łodzi. Ceny umiarkowane. — Obsługa akurata.

Szkoła przygotowawcza - Koedukacyjna i zakład freblowski.
Bronisławy Kronenberg.
przy ul. Konstancyńskiej № 38.
Zajęcia rozpoczęły się
Zapisy w Kancelarii szkoły do 1 p. p. Tamże potrzebne uczenice na praktykę.

Rutynowany Nauczyciel
przyspasabia na świadectwa nauczycielskie, aptekarskie i inne; udziela korepetycji oraz przygotowuje na lekcjach zbiorowych do wszystkich średnich zakładów naukowych.
ul. Piotrkowska Nr. 117, mieszkania 17 (lewa oficyna II wejście) od g. 5—8 po poł.

SZKOŁA RYSUNKOWA
J. Lemana otwarta
Zapisy na wszystkie oddziały przyjmują się codziennie od 4 do 5-tej, od 8 do 9 wieczorem.
Karłowicza 8.

MIEŚO
JARSKIE
A. Srokowskiego.
I-sze kotletowe
zastępuje cielęciny i pulardę. Torebka za 40 fen. na 6 kotletów.
II-gie Pierogowe,
zastępujące wołowinę i wieprzowinę. Torebka za 40 fen. na 9 kotletów lub 25 pierogów, lub 35 uszek — pasztekików do barszczu, lub jako faszerek do kalarepy i kapusty faszerowanej.
Sprzedaż Hurtowa:
Edmund Bogdański ul. Dzielna № 30.
Ządać wszędzie!!

UWAGA!
Kupuję złoto, srebro, brylanty, kamienie drogocenne, kwity lombardowe i placę najwyższe ceny.
D. Peszes. Południowa № 9. I piętro od frontu.
przyjmuje od 9—2 p. p.

CYTRYNY
na skrzynie i setki są do sprzedania. Wólczańska 126.

Bardzo ważne!
Kupuję stare sztuczne zęby, całe i połamane.
Dobre ceny. Ul. Nowo-Cegielniana 10 m. 18, od 9—5 p. p.
Kupuję do 12 października.

Lecznico-Kosmetyczny Gabinet
M. Pisarskiej, Andrzeja 7 m. 10.
Dyplomy „Academie Scientifique de Beauté” oraz masaży lekarskiego szkoły „Franco-Américain” w Paryżu.
Usuwanie: brodawek, wgrów, piegów. Radykalne leczenie: łupieżu, liszaja. Elektryczna. Trwała regeneracja i koloryzacja siwych włosów metodą D-ra Jambon.

Do Düsseldorfu nad Renem
poszukiwani:
Formiarze, Odlewnicy, Podręczni robotnicy, Motacze, Ślusarze, Heblarze i inni.
Zgłaszać się: Biuro pracy, Piotrkowska 108.

G.O. Kühn, Łódź
ul. Zgierska 50
fabryka maszyn i aparatów